

**Marcin TURZYŃSKI**

Mgr, Biuro Rozwoju Gdańska, Gdańsk

e-mail: marcin.turzynski@brg.gda.pl

## ZRÓŻNICOWANIE DEPOPULACJI WYNIKAJĄCEJ Z MIGRACJI NA PRZYKŁADZIE TRÓJMIASTA

**Abstrakt:** Depopulacja ma różne przyczyny, które wpływają na znaczenie tego zjawiska dla miast. Podstawowymi są: migracje, ujemny przyrost naturalny, wojny i katastrofy naturalne. O ile te dwie ostatnie przyczyny mogą mieć skutek definitywny dla miasta, to migracje w zależności od kierunku nie są już tak jednoznaczne. Mogą mieć one skutek jedynie formalny – w przypadku migracji do miejscowości przymiejskich, położonych w sąsiednich gminach, ale stanowiących bezpośrednią kontynuację miasta, lub definitywny – w przypadku odpływu ludności do dalszych terenów podmiejskich, lub do innych miast i regionów.

**Słowa kluczowe:** depopulacja, kurczenie się miast, tereny podmiejskie, tereny przymiejskie, granica miasta.

### DIVERSITY OF DEPOPULATION AS THE RESULT OF MIGRATIONS ON THE EXAMPLE OF THE TRI-CITY

**Abstract:** Depopulation has various causes which affect the importance of this phenomenon for cities. The basic ones are: migrations, negative birth rate, wars and natural disasters. While the last two reasons may have a definitive effect on the city, migrations depending on the direction are not so obvious. They can only have a formal, administrative effect – in the case of migrations just outside the city border to the neighborhoods which are in a different communities, but in fact they are a continuation of the city (*adurban*) or migrations can have a definitive effect – in case of outflow of population to further suburban areas or to other cities and regions.

**Keywords:** depopulation, shrinking cities, suburban area, adurban area, city border.

---

## 1. WPROWADZENIE

Przełom XX i XXI w. był okresem fundamentalnych przemian społeczno-gospodarczych i instytucjonalnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Transformacja ustrojowa w regionie po 1989 r. w sposób szczególnie wpłynęła na rozwój miast. Przejście od modelu miasta socjalistycznego do postsocjalistycznego, przyspieszone przemiany w wie-lu wymiarach, których celem było w okresie około 25 lat nadrobić zaległości w stosunku do rozwiniętych miast Zachodniej Europy, niejasne normy prawne na początku tego okresu oraz nowe możliwości inwestycyjne mieszkańców spowodowały przeskalowanie niektórych negatywnych zjawisk w przestrzeni miejskiej. Jednym z procesów wymykających się spod kontroli była chaotyczna urbanizacja pobliskich terenów wiejskich i rozrastanie się przedmieść zajmowanych przez nową zabudowę mieszkaniową, ale też przemysłową i usługową. Zjawiska te wpływają w istotny sposób na zmiany demograficzne. Są to bowiem powiązane ze sobą i wzajemnie napędzające się procesy, począwszy od odpływu części

mieszkańców miast na tereny wiejskie (szczególnie ludzi młodych), podwyższanie średniej wieku pozostającej w mieście populacji, a w konsekwencji spadek przyrostu naturalnego, generowanego właśnie przez coraz mniej liczne młode pokolenie. Efektem jest ciągły spadek liczby ludności i starzenie się społeczeństwa miast, a w szczególności jego dzielnic centralnych.

Skutkiem opisanych wyżej przemian strukturalnych i społecznych stała się depopulacja miast, a wielu badaczy dowodzi też, że powszechne stało się ich „kurczenie się”. Proces ten, występujący wcześniej w niektórych miastach (najczęściej w tzw. starych ośrodkach przemysłowych) Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, przybrał po 1990 r. szczególnie duże rozmiary w krajach postkomunistycznych – także w Polsce. Postrzegany jako symboliczny wyraz myślenia o kryzysie współczesnych miast, jest często używany nieco „na wyrost”. Kierunek dyskusji o miastach ulegał też zmianie, za której symbol można uznać po-

---

jęcie reurbanizacji, wymienionej jako czwarta faza urbanizacji w modelu van den Berga (van den Berg i in. 1982). Model ten traktowany dotąd jako hipoteza badawcza, coraz częściej uznaje się za rzeczywisty proces (Radzimski 2015). Reurbanizacja stanowi renesans miast, obejmując wiele różnych procesów prowadzących do ich „ożywiania”, a zwłaszcza obszarów śródmiejskich (Haase i in. 2012). Wiąże się też ona z obserwowaną coraz częściej „modą na mieszkanie” w mieście (Radzimski 2015, s. 665) oraz z promocją i planowaniem rozwoju miasta „do wewnątrz”, czego przykładem jest analizowany w niniejszym opracowaniu Gdańsk (por. projekt „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gdańska” 2017).

Zjawisko reurbanizacji czy rozwoju miasta do wewnątrz w Trójmieście jest zakładane w dokumentach planistycznych poszczególnych miast tego zespołu osadniczego i widoczne w postaci licznych inwestycji mieszkaniowych oraz usługowych, szczególnie w strefach centralnych i w przestrzeni publicznej. Choć rośnie tam powierzchnia mieszkaniowa, usługowa oraz liczba miejsc pracy, wciąż widoczny jest ubytek mieszkańców, co daje asumpt do sądów o postępującej depopulacji. W granicach Trójmiasta spadku ogólnej liczby mieszkańców nie odnotował jedynie Gdańsk, którego zaludnienie w okresie 2000–2016 r. wzrosło o około 3 tys. osób (dane GUS, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)). W Gdyni w tym czasie ubyło ponad 6 tys. mieszkańców, w Sopocie zaś ponad 5 tys., co – zważywszy na wielkość tego ostatniego miasta (42 tys. w 2000 r.) – było dużym ubytkiem (12%). Spadek liczby mieszkańców rdzenia metropolii rekompensowany jest wzrostem zaludnienia w jego najbliższym otoczeniu. W latach 2000–2016 w czterech najbardziej urbanizujących się gminach podmiejskich Trójmiasta przybyło niemal 40 tys. mieszkańców.

W ośrodkach miejskich całego Trójmiasta zachodzi też zjawisko adurbanizacji (Turzyński 2014). Ubytek mieszkańców miast w dużym stopniu wynika z ich wyprowadzki do osiedli stanowiących kontynuację zwartej i intensywnej zabudowy danego miasta, ale znajdujących się formalnie za jego administracyjnymi granicami. Przeprowadzki tam często są podyktowane chęcią zamieszkania w spokojnej okolicy, a zarazem jednak „w mieście”. Jest to przesłanka do głębszych analiz depopulacji miast, która jest niejednoznaczna w kontekście adurbanizacji. Ludność miast przenosi się bowiem na tereny, które w praktyce są jego kontynuacją i obszarami rozwojowy-

mi, choć formalnie należą do innych gmin. Zatem można przyjąć, że depopulacja takiego miasta w praktyce następuje tylko formalnie.

## 2. ZMIANY LICZBY LUDNOŚCI A PRZEMIANY MIAST

Zmniejszenie zaludnienia danego obszaru nazywamy depopulacją. Może ona być spowodowana zarówno dowolnymi trendami demograficznymi, takimi jak migracje czy ujemny przyrost naturalny, bądź gwałtownymi wydarzeniami, takimi jak katastrofy naturalne, epidemie lub wojny. Pojęcie depopulacji nacechowane jest negatywnie, wskazując na kryzys danej jednostki osadniczej. Badacze niemieccy poddali jednak rewizji dotychczasowe koncepcje rozwoju oparte na założeniu, że rozwój jest tożsamy ze wzrostem (Grossmann 2007), stawiając tezę, że nie każda depopulacja jest wynikiem kryzysu. Należałoby zatem rozróżnić typy depopulacji ze względu na jej skutek dla miasta. Przedtem jednak warto przyrzeć się pojęciom uwikłanym, a czasem mylonym z wyludnianiem oraz takim, które proponują teorie będące w opozycji.

W końcu XX w. badacze niemieccy wprowadzili do nauki pojęcie „*schrumpfende Stadt*”, przeniesione do języków angielskiego (*shrinking city*) i polskiego (miasto kurczące się). Mianem tym określono proces długookresowego spadku liczby ludności miasta związany z kryzysem ich lokalnej gospodarki (np. z upadkiem tradycyjnych gałęzi przemysłu). Kurczenie się miast przejawia się w różny sposób w przestrzeni miasta w odmiennych warunkach historycznych, geograficznych i społeczno-ekonomicznych (Radzimski 2015, Stryjakiewicz, red. 2014). Intensywność tego kurczenia się najczęściej wyraża się w postaci prostego wskaźnika, jakim jest spadek liczby ludności, dlatego często utożsamia się je z depopulacją. Wyjaśnienie jego natury i konsekwencji dla obszarów miejskich wymaga jednak badań szczegółowych.

Literatura przedmiotu wskazuje na co najmniej dwa podstawowe sposoby definiowania procesu kurczenia się miast. Starsze i bardziej tradycyjne podejście traktuje ten proces jako postępującą depopulację, najczęściej powiązaną z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną miasta. W drugim, bardziej wieloaspektowym ujęciu jest to proces związany ze społeczną, przestrzenną i ekonomiczną restrukturyzacją ośrodków miejskich, której towarzyszy stały ubytek liczby ludności (Makowski 2014). Kurczenie się miast nie oznacza jednak

„automatycznej” redukcji przestrzeni miasta, ani jego terenów zabudowanych, które w niektórych przypadkach nawet się powiększają. Mamy więc do czynienia z wielowymiarowym procesem, którego skutki mogą mieć silny wymiar przestrzenny (Stryjakiewicz, red. 2014).

Miasto kurczące się jest więc ośrodkiem, w którym z jednej strony występuje znaczny ubytek ludności (przez co najmniej pięć lat, ponad 0,15% rocznie), a z drugiej strony – proces transformacji gospodarczej, z oznakami strukturalnego kryzysu (Stryjakiewicz, red. 2014, s. 12). Najnowsze badania wskazują na pięć głównych i współwystępujących przyczyn kurczenia się miast (Stryjakiewicz, red. 2014, s. 16): transformacja ekonomiczna, suburbanizacja, przemiany demograficzne, przemiany strukturalne i skażenie środowiska naturalnego.

Sytuacja miast polskich opisywana w literaturze przedstawiana jest w perspektywie ich kurczenia się. Według najnowszych badań (Jaroszevska, Stryjakiewicz, red. 2014, s. 73), w Polsce spośród 829 miast, aż 245 (30%) podlega temu procesowi. Analiza kurczenia się miast zawężana jest jedynie do zmian ich zaludnienia, (jak przyznają ci autorzy), a także do ich granic administracyjnych, co nie jest poddawane komentarzom. Wśród kurczących się miast wymieniono m.in. ośrodki Trójmiasta (por. Jaroszevska, Stryjakiewicz 2014, s. 75).

Tym razem na przykładzie Trójmiasta, stanowiącego rdzeń obszaru metropolitalnego Gdańsk–Gdynia–Sopot, można wykazać, że tezy o kurczeniu się jego miast mogą być bardzo wątpliwe, jeśli będą oparte jedynie na danych dotyczących liczby ludności w agregacji administracyjnej. Spadek tej liczby, nie musi bowiem przesądzać o **definitywnej depopulacji** danego obszaru miejskiego. Sąd taki powinien być podparty analizą na poziomie niższym niż gminny i dotyczyć nie tylko zmian ludnościowych, lecz także charakteru zabudowy, a nawet map mentalnych danego miasta.

### 3. MIASTO W POLITYCE I GEOGRAFII

Problemy miast rozpatrywane są zazwyczaj na poziomie gmin lub całych aglomeracji, rzadziej zaś dzielnic lub jednostek funkcjonalnych miast, jednak nadal w granicach administracyjnych danego miasta. Poziom agregacji tych danych jest często pozostawiany bez komentarza. Przyjęty i powszechnie akceptowany poziom generalizacji zakłada, że granice administracyjne

są determinantą bycia lub nie miastem czy wsią. Rzeczywistość jest jednak o wiele bardziej złożona. Mówiąc o mieście, musimy myśleć o nim, jako o bycie urbanistycznym, który często przekracza swoje granice administracyjne (Turzyński 2014). Miasta od wieków rozwijały się przestrzennie, włączając w swoje granice tereny rozwojowe. W Polsce takie zmiany często następowały jeszcze w latach 70.–80. XX w. Od roku 1990<sup>1</sup> gminy zyskały większą autonomię, którą wzmocniła jeszcze reforma z 1998 r. Gminy, w poczuciu swojej odrębności i samostanowienia, niechętnie oddają swoje tereny. Zmiany granic miast, choć uzasadnione, następują rzadko i raczej z przyczyn politycznych, niż urbanistycznych. Zmiany granic miast w Polsce w wieku XXI, m.in. w przypadku Rzeszowa, Opola, czy Zielonej Góry, wiązały się z nieprzychylnością lokalnych społeczności. Generalnie miasta rozwijają się, a ich granice administracyjne pozostają „nieczułe” na te zmiany. Znamienne słowa pisali W.N. Goetzmann i in. (1996), że to rynek definiuje granice miasta, podczas gdy polityka i geografia zajmują się tylko jego pojęciem. Problem w tym, że często geografia przyjmuje z konieczności pojęcie uwarunkowane politycznie.

Można tu nawiązać do koncepcji falowego rozwoju miast P. Korcellego (1969, s. 23–32) i mówić o polu miejskim. W tym podejściu granice administracyjne mają tu jedynie znaczenie formalnoorganizacyjne. Istotniejszy jest pulsacyjny rozwój miasta, którego efekty są widoczne w strukturze społecznej, ekonomicznej i przestrzennej miast oraz ich najbliższego otoczenia (Kantor-Pietraga 2014, s. 127).

Większość analiz depopulacji miast odnosi się jednak do obszarów administracyjnych gmin miejskich. Właściwa dla badania depopulacji w oderwaniu od tych granic byłaby agregacja danych w granicach niższego rzędu, tj. obrębów geodezyjnych, miejscowości, dzielnic, a nawet osiedli. Innym sposobem, (może nawet lepszym) może być użycie agregacji danych w formie kartogramu geometrycznego, dzielącego badany obszar, np. na kwadraty o powierzchni 1 km<sup>2</sup> itp.

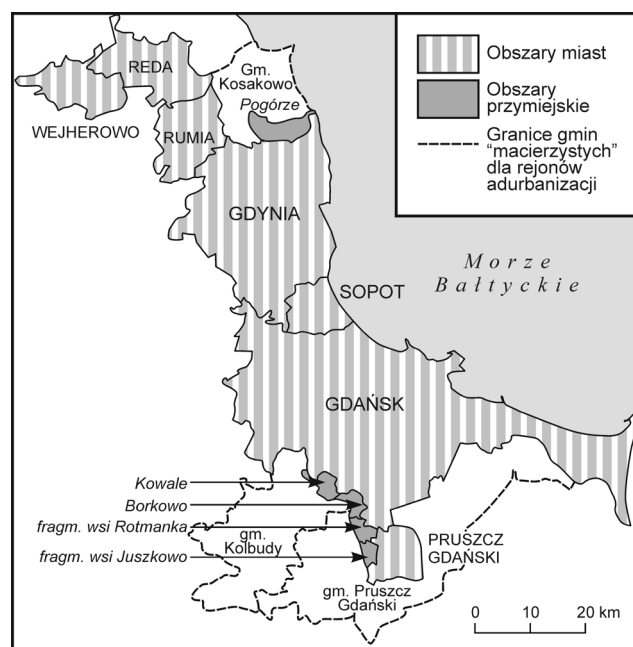
### 4. TERENY PRZYMIEJSKIE TRÓJMIASTA

Jak wykazują liczne badania, tereny podmiejskie nie są bynajmniej jednorodne, a odpływ ludności z miasta na wieś nie zawsze ma ten sam charakter (Turzyński 2014, 2015).

Na przykładzie analiz otoczenia Trójmiasta wskazano szczególne obszary, objęte procesem adurbanizacji

(Turzyński 2014, s. 44–45, 2015, s. 287). Są to obszary wsi graniczących z miastem, stanowiące zarazem jego kontynuację, o strukturze zabudowy i funkcjach typowych dla miasta. Przeprowadzone badania dowodzą, że w takich miejscowościach zachowana jest ciągłość i charakter zabudowy miejskiej, często wysokiej wielorodzinnej lub szeregowej, o gęstości zaludnienia zbliżonej do sąsiadujących z nimi osiedli mieszkaniowych danego miasta (Turzyński 2015, s. 284–287). Odpływ części mieszkańców Trójmiasta do takich miejscowości jest zwykle traktowany nie jako „wyprowadzka”, lecz „przeprowadzka” na osiedla peryferyjne. Na mapie mentalnej miast miejscowości te znalazłyby się zatem w ich granicach jako jedne z nowych osiedli, czy też dzielnic.

Przeprowadzone analizy liczby zameldowań w wybranych miejscowościach z Gdańska i Gdyni w 2007, 2011 i 2015 r. dotyczyły dwu wsi przylegających do Gdańska: Kowale (gm. Kolbudy) i Borkowo (gm. Pruszcz Gdański), oraz graniczącej z Gdynią wsi Pogórze (gm. Kosakowo). Te trzy miejscowości są wskazywane jako przykład adurbanizacji (Turzyński 2015, s. 287).



Rys. 1. Badane miejscowości przyimieskie Trójmiasta  
Źródło: opracowanie własne

Około połowę nowo meldujących się mieszkańców w wymienionych trzech miejscowościach stanowili gdańszczanie (Kowale, Borkowo) i gdynianie (Pogórze). W Borkowie w badanych latach ponad 50% nowych mieszkańców jako poprzednie miejsce zamiesz-

kania podało Gdańsk, a w Kowalach około 45%. Także w Pogórze szacuje się, że ponad 50% imigrantów pochodziło z Gdyni. Miejscowości te zasilane były także imigrantami z pozostałych miast Trójmiasta, z udziałem po około 5–10%. Wzrost liczby ludności w tych trzech miejscowościach od 1995 r. był wręcz imponujący. Jeszcze w 1995 r. wsie te miały poniżej 0,5 tys. mieszkańców, podczas gdy w roku 2016 każda ponad 3 tysiące(!) Można zatem szacować, że tylko do Pogórze, Borkowa i Kowal przeniosło się w badanym okresie w sumie ponad 4 tys. osób z Trójmiasta, a łączny wzrost liczby ich mieszkańców wyniósł około 8 tys. osób. Wzrost odnotowały też inne miejscowości objęte adurbanizacją, jak np. Juszkowo i Rotmanka graniczące z Pruszczem Gdańskim – przyjęły one kolejne niemal 4 tys. mieszkańców pochodzących w dużej mierze z Pruszcza Gdańskiego i Gdańska.

W 2017 r. przeprowadzono badania ankietowe mieszkańców trzech pierwszych miejscowości, w celu ustalenia postrzegania przez nich swojej przynależności i tożsamości terytorialnej. Największy odsetek osób postrzegających swoją wieś już jako funkcjonalną część miasta, nie zaś jako samodzielną miejscowość gminy wiejskiej, stanowili mieszkańcy Borkowa (92%) i Pogórze (72%); w Kowalach odsetek ten wyniósł 43%. Mimo przekonania o większej samodzielności swojej miejscowości w tej trzeciej wsi jednak 73% respondentów podało tam Gdańsk (lub Trójmiasto) jako swoją „małą ojczyznę”. W Borkowie i Pogórze 80% respondentów wymieniło w tym przypadku Gdańsk, Gdynię lub Trójmiasto. Inne wypowiedzi skupiały się na określeniach regionu: aglomeracji lub Pomorza.

Tylko pojedyncze osoby wskazywały jako swoją „małą ojczyznę” miejscowość, w której mieszkają, a nikt nie wymienił gminy wiejskiej, do której dana miejscowość należy. W Borkowie aż 18% respondentów (mieszkających w danej miejscowości) nie wiedziało o rzeczywistej przynależności administracyjnej jednostki, w której mieszka – były to najczęściej osoby poniżej 25. roku życia, mieszkające z rodzicami lub wynajmujące tu samodzielnie mieszkania. Świadomość tej przynależności pojawia się dopiero w sytuacji konieczności załatwiania spraw administracyjnych. Mieszkańcy przyznali, że dowiedzieli się o niej np. przy dokonywaniu meldunku, choć i wtedy popełniali często błęd, wpisując w kartach meldunkowych np. gminę Gdańsk. Osoby wynajmujące tu mieszkanie dowiadują się o tym, że ich osiedla nie leżą w gminach miejskich Gdańska lub Gdyni często dopiero na spotkaniach wspólnot mieszkaniowych.

Zwarta i ciągła zabudowa o miejskim charakterze często utrudnia wskazanie dokładnej granicy między miastem i wsią, tym bardziej, że oznakowanie na badanym terenie pojawiało się z opóźnieniem i często nie odzwierciedlało stanu geodezyjnego. Ponadto nazwy miejscowości z obszaru trzech wsi są tożsame z nazwami dzielnic miasta, gdyż w przeszłości stanowiły całość, np. wieś Pogórze w gm. Kosakowo i dzielnica Pogórze w Gdyni.

Jedno z pytań i udzielanych na nie odpowiedzi, które miało określić tożsamość mieszkańców obszarów przymiejskich, dotyczyło okresu zamieszkania w danej miejscowości. Często odpowiadano: „od urodzenia” (mając na myśli ogólnie np. Gdańsk) i dopiero podczas rozmowy okazywało się, że poprawna odpowiedź to 1, 2 lub 5 lat (w danej miejscowości). Jest to kolejny dowód na tezę, że miejscowości te są już traktowane jako osiedla przynależące do dzielnic mieszkaniowych, np. Gdańsk-Południe czy Gdynia-Pogórze.

W świetle powyższych wywodów wydaje się zatem nadużyciem nazywanie bez komentarza procesów zachodzących w Trójmieście jako **depopulacji** i tym bardziej błędne jest stosowanie tu pojęcia „kurczenie się” miasta, (bo i takie się pojawiają). Faktem jest jednak spadek liczby ludności trójmiejskich miast, szczególnie długotrwały w Gdyni (od 2002 r.) i Sopocie (od 1995 r.) oraz dość krótki w Gdańsku (w latach 2001–2008). Spadek ten ma specyficzne podłoże i związany jest w dużej mierze z rozwojem struktur podmiejskich, jak i z ekspansją samego miasta, rozumianego nie jako byt administracyjny, lecz urbanistyczny.

## 5. PROPONOWANA KLASYFIKACJA DEPOPULACJI

Miast zmniejszających liczbę ludności w swoich granicach administracyjnych na rzecz najbliższego otoczenia (szczególnie stref adurbanizacji) nie możemy nazywać „miastami kurczącymi się”. W miastach z takimi procesami migracyjnymi będziemy raczej mieli do czynienia z ich **dekompozycją**, tzn. zmianą układu składników całości. Mimo ubytku mieszkańców w wybranych częściach takiego miasta nie następuje stagnacja ani ubytek „tkanki” miejskiej, która często rozwija się zapewniając wzrastającej liczbie użytkowników ich przestrzeni wyższy standard zamieszkiwania, czy też pełniąc inne funkcje niemieszkaniowe. Obserwujemy tu bowiem zjawisko **deglomeracji** rozumianej jako rozpraszanie się dużych skupisk ludzkich. Na obszarze

miasta i jego najbliższego otoczenia zachodzi też często zjawisko **dyfuzji**, tzn. samorzutnego przenikania się „substancji” (mieszkańców i struktury miejskiej), prowadzącej w efekcie do wyrównywania „stężenia” (gęstości zaludnienia, zabudowy) – poprzez odpływ mieszkańców z centrum do jego otoczenia i demograficznego rozwoju stref peryferyjnych kosztem wnętrza miast centralnych (Korcelli 1969, s. 23–32).

W jednostkach takich zachodzić może też zjawisko podobne do prawa wyporności cieczy. Następuje tu efekt „wypierania” lub „wypychania” miasta na zewnątrz. Ze względu na zmieniające się warunki życia, np. w dzielnicach centralnych (standard zamieszkiwania, rozwój usług, przekształcenie charakteru dzielnicy, koszty życia, ceny, klimat akustyczny itp.), mieszkańcy są „wypierani” w rejony o mniejszym „nacisku”, tj. do dzielnic peryferyjnych i tuż poza granice administracyjne.

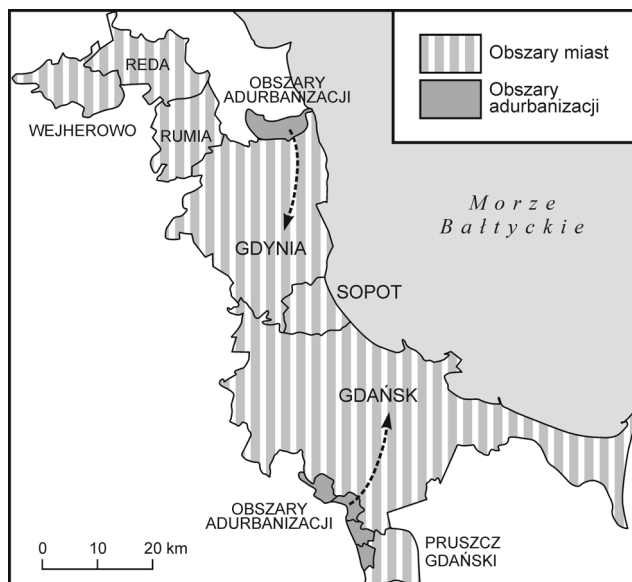
Mówiąc o depopulacji miast w odniesieniu do ich granic administracyjnych rozróżnić więc musimy kilka typów tego zjawiska. Depopulacja wynikać może z ujemnego przyrostu naturalnego, z incydentalnych wydarzeń (katastrofy, wojny, epidemie) i – przede wszystkim – z odpływu ludności. O ile dwie pierwsze przyczyny mają skutek definitywny dla miasta, to migracje, w zależności od kierunku, nie są już tak jednoznaczne.

Depopulację wynikającą z migracji należy klasyfikować w odniesieniu do jej kierunku i skutków wynikających ze zmniejszenia liczebności wybranych grup: podatników, pracujących, użytkowników miasta i in. Istotne znaczenie ma tu nie tylko sama zmiana miejsca zamieszkania, ale też zmiana lub utrzymanie stylu życia i poczucia przynależności do miasta centralnego, utrzymanie lub zerwanie więzi z miastem itp.

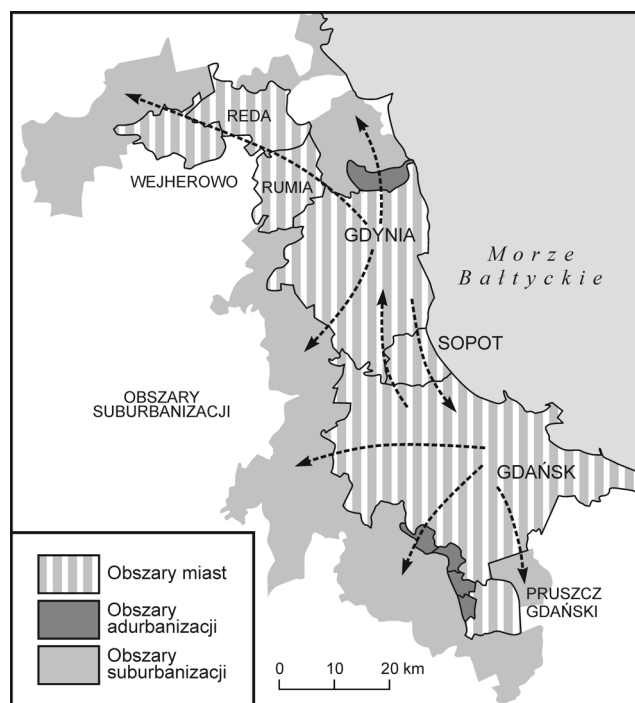
Depopulacja w ujęciu wartościującym w kontekście relacji miasta z otoczeniem geograficznym przynosi skutek jedynie formalny, separacyjny lub definitywny.

**Depopulacja formalna** – spadek liczebności mieszkańców miasta (w granicach administracyjnych) wynikającej z migracji do miejscowości przymiejskich, położonych w sąsiedniej gminie, ale stanowiących w praktyce bezpośrednią kontynuację miasta głównego, czyli na tereny adurbanizacji (zob. rys. 1). Wyludnianie ma charakter jedynie formalny, związany z koniecznością zameldowania się w innej gminie. W praktyce nowi na tym terenie mieszkańcy nie zmieniają stylu i trybu życia, ani stosunku do miasta, nie przyczyniają się też do spadku liczby pracujących i użytkowników miasta. Depopulacja taka nazywana jest np. względną (Kantor-Pietraga 2014). Miasto i jego najbliższe otoczenie nie

przestaje być atrakcyjne i nadal przyciąga mieszkańców, zmienia się jedynie układ lokalnej redystrybucji.



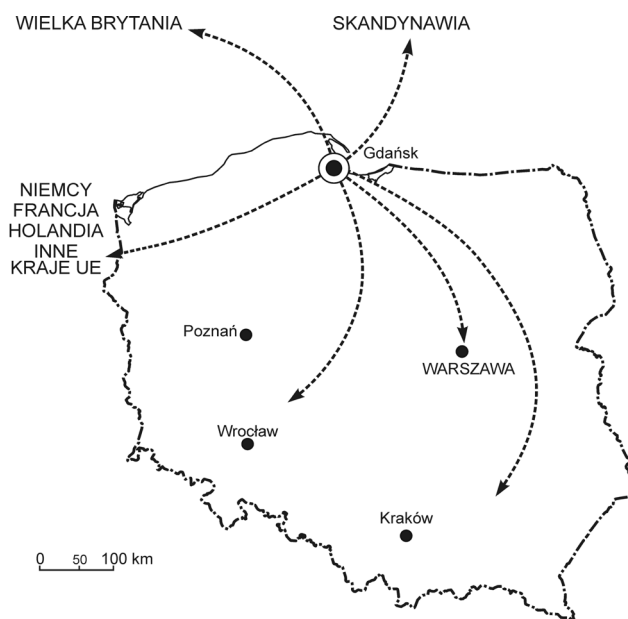
Rys. 2. Migracje z Trójmiasta na obszar adurbanizacji – depopulacja formalna  
Źródło: opracowanie własne



Rys. 3. Migracje z Trójmiasta na obszar suburbanizacji – depopulacja separacyjna  
Źródło: opracowanie własne

Depopulacja separacyjna oznacza zaś spadek liczebności mieszkańców miasta wynikający z migracji do miejscowości podmiejskich lub do sąsiedniego miasta.

Następuje separacja emigrantów od miasta, choć nadal są oni związani z miastem centralnym, dojeżdżając tam do pracy, szkoły, usług itp. Mieszkańcy zmieniają swój styl życia, np. ze względu na różny charakter zabudowy podmiejskiej i wiejskiej oraz ze względu na utożsamianie się z nowym miejscem.



Rys. 4. Migracje do innych ośrodków miejskich w kraju i za granicą  
Źródło: opracowanie własne

Depopulacja definitywna – spadek liczebności mieszkańców wynikający z ich odpływu do innych ośrodków miejskich i regionów, w kraju i zagranicą. Wyludnienie to ma charakter definitywny (lub długotrwały), wiąże się często z zerwaniem więzi z miastem. Zjawisko to może być wynikiem m.in. małej konkurencyjności miasta pod względem oferty jego rynku pracy i nauki lub jakości życia.

Depopulacja taka nazywana jest także bezwzględną (Kantor-Pietraga 2014). Miasto i jego najbliższe otoczenie przestaje być atrakcyjne i następuje definitywna emigracja części jego mieszkańców.

## 6. PODSUMOWANIE

Kierunek odpływu ludności z miasta ma istotne znaczenie dla jego skutków w przestrzeni. Dopiero właśnie w zależności od kierunku tej migracji zjawisko to można wartościować jako negatywne lub neutralne dla danego miasta. Tak więc jedynie depopulację definitywną należy uznać za zjawisko niekorzystne, skutkujące

spadkiem demograficzno-społecznego potencjału miasta, co istotnie może świadczyć o jego kurczeniu się. **Depopulacja formalna i separacyjna** nie powodują spadku tego potencjału, a jedynie jego wybranych rejonów, wskutek przemieszczania części ludności na tereny rozwojowe miasta poza jego granicami lub na tereny dalszego zaplecza. Co więcej, **depopulacja formalna**, ukierunkowana na obszary przymiejskie, wskazuje raczej na określony kierunek rozwoju danego miasta. Jej negatywne skutki w mieście odczuwane mogą być raczej w skali lokalnej: kwartału, osiedla i dzielnicy, wiążąc się z wyludnianiem i starzeniem się (demograficznym) takich rejonów, oraz poszerzaniem obszarów monofunkcyjnych (głównie usługowych) w centrach miast. Miasto się przekształca, lecz nie kurczy. W przypadku adurbanizacji to nie mieszkańcy opuszczają swe miasto, ale ono przekracza swoje granice, pozostawiając ich przebieg bez zmian.

Wskazane w niniejszym opracowaniu cechy przemian demograficznych i urbanistycznych w Trójmieście i jego najbliższym otoczeniu spowodowały krytyczne spojrzenie autora na stosowane powszechnie twierdzenia dotyczące depopulacji oraz kurczenia się miast. Rozdźwięk pomiędzy nimi a zjawiskami obserwowanymi w obszarze funkcjonalnym Trójmiasta stanowił podstawę typologii depopulacji wywoływanej migracjami – pozwolił też na zwrócenie uwagi na zróżnicowanie procesu urbanizacji poza granicami administracyjnymi miast.

## PRZYPIS

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (na podst. Dz.U. z 1998, nr 162, poz. 1126).

## BIBLIOGRAFIA

- Berg van der L., Drewett R., Klassen L.H. Rossi A., Vijvberg C.T.H., 1982, *Urban Europe. a study of growth and decline*, 1, Pergamon, Oxford.
- Grossmann K., 2007, *Am Ende des Wachstumsparadigmas? Zum Wandel von Deutungsmuster in der Stadtentwicklung. Der Fall Chemnitz*, Transcript Verlag, Bielefeld.
- Goetzmann W.N., Spiegel M.I., Wachter S.M., 1996, *Suburbs and cities*, Yale School of Management, working paper.
- Haase A., Herfert G., Kabisch S., Steinfühler A., 2012, *Reurbanizing Leipzig (Germany): Context conditions and residential actions*, *Europeaz Planning Studies*, 20, 7, s. 1173–1197.
- Jaroszewska E., Stryjakiewicz T., 2014, *Kurczenie się miast w Polsce*, [w:] T. Stryjakiewicz (red.), *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, UAM, Poznań.
- Kantor-Pietraga I., 2014, *Systematyka procesu depopulacji miast na obszarze Polski od XIX do XXI wieku*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Korcelli P., 1969, *Rozwój struktury przestrzennej obszarów metropolitalnych Kalifornii*, „Prace Geograficzne”, 78, IGIPZ PAN, Warszawa.
- Makowski M., 2014, *Kurczenie się miast: definicje i koncepcje*, [w:] A. Zborowski (red.), *Człowiek, społeczeństwo, przestrzeń*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 131–143.
- Radziński A., 2015, *Między miastem kurczącym się a reurbanizacją. Zróżnicowanie rozwoju miast w Niemczech w latach 1995–2002*, „Przegląd Geograficzny”, 87, 4, s. 659–682.
- Stryjakiewicz T. (red.), 2014, *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, UAM, Poznań.
- Turzyński M., 2014, *Gdzie kończy się miasto a zaczyna wieś?*, [w:] A. Wolaniuk (red.), *Centra i peryferie w okresie transformacji ustrojowej*, „Konwersatorium Wiedzy o Mieście”, XXVII, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 39–53.
- Turzyński M., 2015, *Bariery i czynniki rozwoju osadnictwa strefy podmiejskiej Gdańska*, [w:] A. Wolaniuk (red.), *Współczesne czynniki i bariery rozwoju miast*, „Konwersatorium Wiedzy o Mieście”, XXVIII, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 277–290.

Artykuł wpłynął:  
11 czerwca 2017  
Zaakceptowano do druku:  
12 października 2017